

MAŁGORZATA RYBKA

Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa.

(Jan Paweł II)

SUBKATEGORIA MIŁOŚCI BOGA DO CZŁOWIEKA W LISTACH DO MŁODZIEŻY JANA PAWŁA II

O miłości, głębokim uczuciu, największej wartości, nadającej sens życiu napisano wiele, a jednak ciągle wzbudza ona spory i dyskusje. Niektórzy badacze emocji utrzymują, że ma ona charakter uniwersalny i wpisana jest w psyche istoty ludzkiej. Inni zaś dowodzą jej kulturowego uwarunkowania, stwierdzając, iż nie ma szansy zakochać się ten, kto nie pozna stosownych romantycznych wzorców¹. Miłość zdaje się jednak wykraczać poza sferę emocji. Jan Paweł II, będąc świadomym złożoności problemu, wielokrotnie próbował zdefiniować miłość, pisał o różnych jej rodzajach, odcieniach, i czynił to w sposób twórczy.

W *Listach do młodzieży*² Papież wiele miejsca poświęcił miłości do bliźniego, rodzicielskiej, braterskiej, małżeńskiej, do Ojczyzny, głównie jednak zajmował się miłością religijną. Wielu psychologów ten ostatni rodzaj redukuje do miłości „ludzkich”, widząc w miłości Boga do człowieka projekcję miłości rodzicielskiej (matczynej lub ojcowskiej), natomiast w miłości czło-

Dr MAŁGORZATA RYBKA – adiunkt Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, Zakład Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: Instytut Filologii Polskiej UAM, Collegium Maius, ul. Fredry 10, 61-701 Poznań.

¹ D. Evans, *Emocje. Naukowo o uczuciach*, Poznań 2002, s. 40.

² Jan Paweł II, *Listy do młodzieży*, Poznań: Pallottinum 2005; *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, Poznań: Pallottinum 2005.

wieka do Boga projekcję miłości dziecka do rodzica³. Źródłem omawianej koncepcji doszukiwać się można w Biblii, gdzie doświadczenie miłości Boga przybiera formę przypowieści o troskliwej miłości ojca do syna, oblubieńca do oblubienicy czy męża do żony⁴. Fakt, iż prorocy korzystają z obrazów ze sfery przeżyć ludzkich, dowodzi tego, jak wysoko ceniona była miłość we wszystkich swych przejawach⁵. Bogusław Bierwiaczonek zauważa, iż zarówno miłość Boga do człowieka, jak i człowieka do Boga mają wspólne cechy strukturalne prototypu, gdyż są one różnymi ujęciami tej samej relacji – Boga i człowieka. Wyróżnione cechy decydują zaś o podstawowych ilościowych i jakościowych różnicach między obiema kategoriami⁶.

Niniejsze rozważania dotyczyć będą wyłącznie miłości Boga do człowieka (MIŁOŚCI-BC). W porównaniu z innymi rodzajami miłości kategoria MIŁOŚCI-BC wydaje się najbardziej nieuchwytna i trudna do precyzyjnego scharakteryzowania. Po pierwsze, status referencjalny pojęcia MIŁOŚCI-BC jest z założenia ekstremalnie zróżnicowany⁷. Dla jednych użytkowników języka reprezentacja semantyczna tego pojęcia będzie uboga i nieprecyzyjna, dla innych będzie rodzajem hipotezy, najlepiej wyrażanej w formie zdań przypuszczających, dla niektórych zaś – reprezentacją bogatą i precyzyjną. *Listy do młodzieży* są przykładem tej ostatniej.

Po wtóre, zdefiniowanie pojęcia MIŁOŚCI-BC wiąże się z trudnością, wynikającą z wielości i często niejednoznaczności twierdzeń o charakterze teologicznym, co ma wpływ na wielorakość wyobrażeń i przekonań religijnych nawet w obrębie jednego wyznania⁸. Omawiane ujęcie miłości jest więc tylko jedną z wielu reprezentacji, choć zawiera znaczną część elementów wspólnych także innym subkategoriom.

³ E. Fromm, *The Art of Loving*, Mandala, London 1957, rozdz. II, 3.e. Ta teza psychologów omówiona jest również w kontekście rozwijanej teorii projekcji wewnątrzkatégorialnej – za: B. Bierwiaczonek, *Religijne subkategorie miłości*, w: *Język a kultura*, t. XIV, red. J. Anusiewicz, I. Nowakowska-Kempna, Wrocław 2000, s. 87.

⁴ Por. np.: Oz 2; 11; Ps 103, 13; Iz 41, 8; 49, 15; 66, 13; Pwt 8, 5; Jr 2, 2; 31, 3; Ez 16, 23.

⁵ *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, przekł. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, s. 738.

⁶ *Religijne subkategorie miłości*, s. 87.

⁷ Miłość dla ateistów i deistów jest urojeniem, nie posiadającym jakiegokolwiek odniesienia, dla agnostyków jest chyba wiecznym pytaniem, dla teistów zaś jest oczywistością absolutną, tak inną, a jednocześnie tak intensywną (zwłaszcza u mistyków), że zakwestionowaniu ulega realność bytów danych zmysłowo. Zob. tamże, s. 88.

⁸ Tamże.

Na wstępie niniejszych rozważań należy także zdać sobie sprawę z tego, iż pierwszą cechą strukturalną prototypu miłości religijnej jest maksymalna asymetria. W relacji miłości stają naprzeciw siebie: Bóg – byt święty⁹, nieskończony, wieczny, wszechmocny, i człowiek – byt skończony, ograniczony w czasie, słaby, zależny od swego Stwórcy. Oba są wolne, z tym że Bóg jest całkowicie niezależny od wszelkich determinacji, a człowiek jako Jego dziecko otrzymuje dar wolności, jest jednak prawdziwie wolny tylko wtedy, gdy postępuje według Ducha i kieruje się prawym sumieniem moralnym, zdolnym wybrać to, co jest dobre¹⁰. Ta asymetria ma kilka poważnych konsekwencji, które znajdują swoje odbicie w proponowanych cechach strukturalnych prototypu i wyróżnianych elementach składowych ram semantycznych obu kategorii¹¹. Na przykład, o ile MIŁOŚĆ-BC jest całkowicie wolna, gdyż Bogu nikt nic nie może nakazać, o tyle MIŁOŚĆ-CB będzie miłością przykazaną mocą słowa Boga, podobnie zresztą jak miłość rodzicielska i braterska. W *Liście Apostolskim do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* Jan Paweł II pisze:

Tutaj właśnie przykazania Dekalogu i Ewangelii posiadają znaczenie decydujące – w szczególności zaś przykazanie miłości, które otwiera człowieka w stronę Boga – i w stronę bliźnich. Miłość bowiem jest "więzią doskonałości" (Koł 3, 14). Przez nią najpełniej dojrzewa człowiek oraz międzyludzkie braterstwo. Dlatego miłość jest „największa” (por. 1 Kor 13, 13), jest pierwszym wśród wszystkich przykazań, jak uczy Chrystus (por. Mt 22,38), w nim też wszystkie inne zawierają się i jednoczą¹².

Miłość zarówno do Boga, jak i ludzi jest więc człowiekowi przykazana, a każde spośród dziesięciu przykazań jest nią przeniknięte, ale – co Papież podkreśla wielokrotnie – jest ona równocześnie darem Boga: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Świadomość tego faktu i przyjęcie samego daru stanowi moment przełomowy w życiu jednostki, jest świadectwem jej dojrzałości.

W tradycji judeochrześcijańskiej pojęcie MIŁOŚCI-BC ma swe źródło w Biblii. W *Listach do młodzieży* Jan Paweł II niejednokrotnie odwołuje się do zawartego w Piśmie świętym obrazu Boga i Jego miłości do człowieka. Nie

⁹ Miłość należy do istoty Boga tak samo jak Jego świętość. Zob. *Praktyczny słownik biblijny*, s. 737.

¹⁰ Zob. Jan Paweł II, *Listy do młodzieży*, s. 102-103.

¹¹ Por. Bierwiazonek, *Religijne subkategorie miłości*, s. 87.

¹² *Jan Paweł II do młodzieży*, s. 22. Wszystkie cytaty w tekście pochodzą z tego wydania.

wolno jednak zapominać o tym, że biblijny obraz jest niejednorodny, a w analizowanych tekstach Papież przywołuje tylko pewne jego elementy. W Starym Testamencie wydaje się dominować obraz Boga jako wszechmocnego Stwórcy, który stopniowo zmienia się w nauczyciela, pouczającego ludzi, co mają czynić, by zasłużyć na Jego nagrodę, a uniknąć kary¹³. Natomiast Jan Paweł II przywołuje akt stworzenia świata jako jednoznaczny dowód MIŁOŚCI-BC¹⁴:

„Chrystus spojrział na niego z miłością...” (...) Jeśli szukamy początku tego spojrzenia, to wypada nam cofnąć się do Księgi Rodzaju, do owego momentu, gdy po stworzeniu człowieka „mężczyzną i niewiastą” Bóg „widział, że było bardzo dobre” (Rdz 1,31). To najpierwsze spojrzenie Stwórcy odzwierciedla się w spojrzeniu Chrystusa, jakie towarzyszy rozmowie z ewangelicznym młodzieńcem. (s. 24).

Ponadto Bóg objawił swą miłość, stwarzając wszystko jako „dobre”, a uczynił tak, gdyż sam „jest Miłością; Ojcem, który odwiecznie miłuje każdego z nas, który stworzył nas dla miłości”¹⁵. W ten sposób ujawniają się kolejne dwie cechy miłości Boga jej powszechność i bezwarunkowość. Bóg kocha bowiem człowieka również wówczas, gdy ten Go nie wybiera:

Bóg kocha świat! I choć świat jest zdolny Boga odrzucić, będzie kochany przez Niego aż do końca. „Ojciec miłuje was” od zawsze i na zawsze: oto prawda najbardziej zdumiewająca. (s. 128).

Nasuujące się w tym miejscu wnioski można zapisać w postaci struktury semantycznej¹⁶:

X kocha Y.

X chce dla Y-a dobrze.

X jest szczęśliwy, że Y jest.

X wie, że chce, by Y istniał, nawet wtedy, gdy Y nie kocha X-a.

¹³ S. 72.

¹⁴ Por. H. Smith, *The World's Religions. Our Great Wisdom Traditions*, San Francisco: Harper Collins 1991, s. 276.

¹⁵ Zwraca się także uwagę na fakt, że to właśnie Bóg rozpoczął dialog miłości ze swym stworzeniem, Por. *Słownik teologii biblijnej*, przeł. K Romaniuk, Poznań–Warszawa 1994, s. 484.

¹⁶ Por. A. Wierzbicka, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa 1971, s. 94; Z. Zaron, *Wybrane pojęcia etyczne w analizie semantycznej (Kochaj bliźniego swego)*, Wrocław 1985, s. 32.

Anna Wierzbicka i Zofia Zaron podkreślają ważność jeszcze jednego komponentu semantycznego w eksplikacji miłości: 'X chce dużo wiedzieć o Y i robi Z po to, aby to spowodować'¹⁷. Żeby zaakceptować myśli, odczucia, działania kochanej osoby, trzeba doświadczyć jej istnienia, jak najlepiej ją poznać, zrozumieć i dawać jej to, czego ona pragnie. Poznanie przybliża więc podmiot do obiektu miłości, pozwala przekroczyć własne widzenie świata, ambicje, dążenia i wyjść poza siebie samego¹⁸, pozwala stworzyć wspólnotę opartą na silnej więzi¹⁹. O tym poznawaniu mówi się za pomocą zmetaforyzowanych frazeologizmów jako o zbliżaniu się fizycznym i o wspólnej drodze. To zbliżanie i bliskość mają wymiar przestrzenny, czasowy, przestrzenno-czasowy, a zwłaszcza superlatywny²⁰. Człowiek jest wybrany przez Boga odwiecznie, odwiecznie jest też umiłowany. Bezgraniczna miłość Boga towarzyszy człowiekowi przez całe jego życie, zwłaszcza w chwilach smutku, cierpienia, klęski, upokorzenia, prześladowania. Ale Bóg nie musi dążyć do dobrego poznania człowieka, On go zna, jako jedyny „wie, «co w człowieku się kryje» (por. J 2, 25): zna jego słabość, ale zna też nade wszystko jego godność”. Zatem nie tyle 'X chce dużo wiedzieć o Y i robi Z po to, aby to spowodować', lecz właściwie:

X kocha Y.

X wie wszystko o Y-u.

Co znamienne, w badanych tekstach odnajdujemy pochwałę dobroci i miłosierdzia Boga, nie ma tam jednak groźby surowej kary, w związku z czym aspekt MIŁOŚCI-BC nazywany warunkowością zostaje pominięty. Bóg, znając człowieka, wie, iż jest on słaby i grzeszny, ale jest on przede wszystkim Jego dzieckiem:

¹⁷ A. Wierzbicka, *Semantics, Culture and Cognition*, cz. II: *Linguistic Evidence for Ethnophilosophy*, New York–Oxford 1992, s. 130-179; Zaron, *Wybrane pojęcia etyczne*, s. 38-39.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Schemat więzi scharakteryzował G. Lakoff w pracy: *Cognitive semantics*, „Versus” Quaderni di Studi Semiotici: *Meaning and Mental Representation*, 1986, nr 44/45, s. 119- 155; zob. I. Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa 1995, s. 206-209; t a ż, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Część II. Data*, Warszawa 2000, s. 95 - 98.

²⁰ W. Bednarkowa, *Jak konceptualizują miłość siedemnastoletni uczniowie? Analiza wypowiedzi w świetle semantyki kognitywnej*, Częstochowa 2003, s. 73.

... przez grzech człowiek okazuje, że nie chce żyć życiem Bożym otrzymanym na chrzcie ani pozwolić się kochać przez prawdziwą Miłość. Człowiek bowiem posiada straszliwą władzę: może się przeciwstawić woli Boga, który chce go obdarzyć wszelkim dobrem. Grzech, który bierze początek z wolnej woli osoby, jest wykroczeniem przeciw prawdziwej miłości (...).

Jezus mówi do wszystkich: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (MK 1,15). Początkiem prawdziwego nawrócenia jest Boże spojrzenie, które spoczywa na grzeszniku. To spojrzenie wyraża się w pełnym miłości poszukiwaniu, w męce aż po krzyż, w woli przebaczenia, która okazując człowiekowi obarczonemu winą szacunek i miłość - bo te nigdy nie zostaną mu odebrane - prawem kontrastu pozwala mu dostrzec cały nieład, w jakim jest pogrążony, i przynagla go do zmiany życia. (...)

Przebaczenie zostaje udzielone darmo, ale człowiek zostaje wezwany, aby odpowiedzieć na nie szczerym wysiłkiem odnowy życia. Bóg doskonale zna swoje stworzenia! Wie, że okazując grzesznikowi coraz większą miłość, w końcu wzbudzi w nim wstręt do grzechu. Dlatego miłość Boża urzeczywistnia się przez nieustanny dar przebaczenia. (s. 129-130).

W konsekwencji formuła eksplikacyjna może brzmieć tak:

X przebaczył Y-owi Z.

X kocha Y.

X chce dla Y-a dobrze

dlatego też

choć X wie, że Y zrobił źle (Z) wobec X-a,

X chce pojednania z Y-em,

gdyż X uważa, że Y wie, że zrobił źle, i chce bliskości z X-em²¹.

Nie znajdujemy tu zatem obrazu Boga-Sędziego, a jedynie Boga-Ojca, który jest Miłością²², czyli kochającego swoje dzieci i wybaczącego ich słabości, ułomności. Jego opiekuńcza obecność nieustannie dostrzegana jest zarówno w życiu jednostek, jak i losach zbiorowości, gdyż miłość jest większa od sprawiedliwości: „miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości”²³. Bóg „obejmuje” całego człowieka:

²¹ Por. Z a r o n, *Wybrane pojęcia*, s. 41, 58, 62.

²² J 4,16.

²³ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 94; a także: „Doświadczenie przeszłości i współczesności wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza, że – co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość” (s. 121).

Człowiek – istota stworzona i ograniczona, więcej, grzesznik – przeznaczony jest, aby być dzieckiem Boga! Jakże nie wotać ze św. Janem: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy" (1 J 3, 1)! Czy można pozostać nieczułym na takie wezwanie ojcowskiej miłości Boga, który zaprasza do wspólnoty życia tak głębokiego i intymnego? (s. 81).

Bóg, który jest Miłością, jest sprawiedliwy, ale prymat miłości nad sprawiedliwością wyraża się w tym, że jest On miłosierny, jest Ojcem „bogatym w miłosierdzie”²⁴. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, iż słowo *miłosierdzie* w dziełach Karola Wojtyły ma szersze znaczenie od współcześnie funkcjonującego w polszczyźnie²⁵. Oznacza ono bowiem nie tylko ‘współczucie, litość’, lecz również ‘miłość, przychylność, *caritas*’²⁶. Miłosierdzie Boże uobecnia się wśród ludzi poprzez nauczanie i działalność Jezusa, a zwłaszcza Jego mękę na krzyżu. Jest to bezwzględna miłość Stwórcy do człowieka, ponieważ nie cofa się On przed ofiarowaniem swojego Syna. Papież w encyklice *Dives in misericordia*²⁷ pisze nie tylko o współcześnie częstym problemie niezrozumienia znaczenia samego słowa, ale również istoty miłosierdzia Boga.

Jan Paweł II znacznie częściej odwołuje się do Nowego niż Starego Testamentu, pomijając oczywiście i tu motyw warunkowości. W Ewangeliach zdecydowanie dominuje wizja nieskończonej miłości Boga objawionej w Jezusie²⁸. W imię miłości do człowieka Bóg całkowicie się uniza, dając swoją

²⁴ Ef 2, 4.

²⁵ Zob. np. M. Rybka, J. Sławaek, „Kim jest ten Bez-Imienny, który zechciał objawić się w głosie?” *Językowy obraz Boga Ojca w poezji i dramatach Karola Wojtyły*, w: *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, red. Z. Krążyńska i Z. Zagórski, t. XVI, Poznań 2007.

²⁶ Por. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, t. XIV, Wrocław 1982, s. 168-188; *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. IV, Wrocław 1963-1965, s. 255-258. Zob. także studium leksykalno-semantyczne D. Bieńkowskiej *Miłosierdzie* (w: *Nazwy wartości*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 65-73), jak również A. Gajdy *Miłosierdzie większe niż sprawiedliwość. Piękno myśli i słowa w encyklice Dives in misericordia* („Zeszyty Naukowe KUL” 47(2004), nr 3, s. 85-101), a także K. Czarneckiej *Obraz miłosierdzia w encyklice Jana Pawła II Dives in misericordia* (w: *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, s. 355-362).

²⁷ „Umysłowość współczesna, może bardziej niż człowiek przeszłości, zdaje się sprzeciwiać Bogu miłosierdzia, a także dąży do tego, żeby samą ideę miłosierdzia odsunąć na margines życia i odciąć od serca ludzkiego. Samo słowo i pojęcie «miłosierdzie» jakby przeszkadzało człowiekowi, który poprzez nieznaną przedtem rozwój nauki i techniki bardziej niż kiedykolwiek w dziejach stał się panem: uczynił sobie ziemię poddaną” (s. 82).

²⁸ Por. J 3, 16; 15, 13; zob. też: *Słownik teologii biblijnej*, s. 486.

miłość każdemu człowiekowi bez wyjątku, niezależnie od jego zasług²⁹. Pojawia się tu jeden z najistotniejszych elementów strukturalnych chrześcijańskiej koncepcji MIŁOŚCI-BC określany jako indyskryminacja, swoisty egalitaryzm³⁰. Formuła eksplikacyjna mogłaby zatem zostać wyrażona następująco:

X poświęca siebie dla Y-a, ponieważ chce, by Y miał Z = zbawienie, szczęście wieczne

X kocha Y-a, więc chce dla Y-a dobrze (chce Y-a obdarzać darami)
i X pragnie zjednoczenia z Y-em.

Jednocześnie poświęcenie nie tylko Jezusa, ale i Ojca, wydającego na śmierć Syna, staje się miarą miłości w ogóle: Bóg „tak bardzo nas umiłował, że wydał swego Syna Jednorodzonego na odpuszczenie naszych grzechów, abyśmy mogli się z Nim pojednać, abyśmy żyli zjednoczeni z Nim w miłości, która nie ma końca”. W pierwszym *Liście do młodzieży* czytamy:

„Chrystus spojrział na niego z miłością...” Życzę, abyście doznali takiego spojrzenia! Życzę, abyście doświadczyli tej prawdy, że On: Chrystus patrzy na Was z miłością! Patrzy z miłością na każdego człowieka. Ewangelia to – potwierdza na każdym kroku. Można też powiedzieć, że zawiera się w owym Chrystusowym „spojrzeniu z miłością” jakby skrót i synteza zarazem całej Dobrej Nowiny. Wiemy, że Chrystus potwierdzi i przypieczeruje to spojrzenie odkupieńczą ofiarą krzyża – gdyż właśnie przez tę ofiarę owo „spojrzenie” osiągnęło szczególną głębię miłości. Zawiera się w nim taka afirmacja człowieka i człowieczeństwa, do jakiej zdolny jest tylko On, tylko Chrystus Odkupiciel i Oblubieniec.(s. 23).

W ujęciu judaistyczno-chrześcijańskim MIŁOŚĆ-BC jest miłością a k t y - w n ą³¹. Dlatego św. Paweł powtarza słowa Księgi Wyjścia: „Ja zaświadczę łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, nad kim się lituję” (Rz 9,15). Jak słusznie zauważa Marie-Dominique Philippe, „wobec Boga przyjmujemy postawę tych, którzy otrzymują”³². Idąc za słowami Jezusa z Kazania na Górze: „Błogosławieni ubodzy w duchu” (Mt 5,3), mistycy chrześcijańscy, jak np. św.

²⁹ Por. np. Mt 20.

³⁰ Bierwiazek, *Religijne subkategorie miłości*, s. 90.

³¹ Trzeba mieć jednak świadomość, że w wielu ujęciach Bóg jest przedstawiany krańcowo różnie: od Boga a t y w n e g o, poprzez p a s y w n e g o, p o o b o j ę t n e g o c z y n i e o b e c n e g o, obwinianego o niedoskonałość dzieła stworzenia, o przyczynę ludzkiego grzechu, a przede wszystkim o śmierć i cierpienie.

³² *O miłości*, Kraków 1995, s. 87.

Jan od Krzyża³³, podkreślają potrzebę wewnętrznego wyciszenia, a więc maksymalnej bierności serca i umysłu, dzięki której wzrasta receptywność i człowiek może w pełni cieszyć się darami dającego Stwórcy. Bóg, sam będąc Miłością, jest źródłem każdej innej miłości: „Bo w tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował” (J 4, 10). Natomiast Jan Paweł II nie zakłada bierności obiektu Bożej miłości. Wiąż Boga i człowieka wymaga od obu stron nastawienia na współpracę, na chęć dawania i brania. Młody człowiek nie powinien jedynie oczekiwać na ten niezwykły dar, ale uczestniczyć w życiu, nie ma „miłować Boga słowem, lecz czynem”. Każdy zgodnie ze swoim powołaniem jest zobowiązany do poznawania miłości, dążenia do doskonałości, podejmowania obowiązków wobec wspólnoty Kościoła i społeczeństwa, a przede wszystkim, dając świadectwo miłości, winien stać się aktywnym uczestnikiem ewangelizacyjnej misji, ma budować nową cywilizację, cywilizację prawdy i miłości:

Wam wszystkim, drodzy Młodzi, z okazji tego Światowego Dnia Młodzieży, mówię: Przyjmijcie Ducha Świętego i bądźcie mocni w wierze! „Albowiem nie dał nam: Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1, 7). „Otrzymaliście ducha przybrania za synów...” Synowie Boży, to znaczy ludzie odrodzeni przez chrzest i umocnieni przez bierzmowanie, są w pierwszej linii budowniczymi nowej cywilizacji, cywilizacji prawdy i miłości: są światłem świata i solą ziemi (por. M. 5, 13-16). (s. 82).

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić fakt zazębiania się obu subkategorii MIŁOŚCI-BC i MIŁOŚCI-CB. Z a n g a ż o w a n i e jest ich wspólną cechą strukturalną, dowodzącą tego, że obie subkategorie są różnymi ujęciami tej samej relacji – Boga i człowieka.

Godny uwagi wydaje się również problem: jakiego rodzaju bytem jest miłość? Ma on nie tyle charakter jakościowy, ile właściwie ontologiczny. Jeżeli w Biblii mówi się z jednej strony, że Bóg jest Miłością³⁴, z drugiej zaś, że jest duchem, to miłość jest rodzajem duchowej energii, „boskiej energii”³⁵. Nie jest więc tylko uczuciem, a raczej – swoistą substancją. Stąd pochodzą może analogie językowe typu *wypełnić* czy *napęłnić Duchem Świętym* i *wypełnić miłością*, które należy chyba rozumieć dosłownie jako odnoszące się do faktycznej substancjonalności miłości, z czego wynika, że powinna ona być kwantyfikowalna. I tak wydaje się ją pojmować Jan Paweł II, kiedy mówi np. o „Miłości Bożej, którą Duch Święty rozlał w naszych sercach”.

³³ Por. S. K o w a l c z y k, *Drogi ku Bogu*, Wrocław 1983, rozdz. IV.

³⁴ „Substancjalnie miłością” – jak określa to Philippe (*O miłości*, s. 12).

³⁵ C. S. L e w i s, *Cztery miłości*, Warszawa 1993, s. 163.

Teza o substancjalnej naturze miłości pociąga za sobą także inną konsekwencję, a mianowicie taką, że MIŁOŚĆ-BC można konceptualizować jako rzeczywiste materialne (choć niezwykle subtelne, niewidoczne, lecz odczuwalne) spoiwo między Bogiem a człowiekiem, poprzez które – nie przestając być sobą – Stwórca obejmuje człowieka i łączy się z nim. Miłość ludzka jest uczuciem, które powstaje na skutek oddziaływania miłości jako energii-substancji, można więc ją uznać za stan wtórny wobec Miłości Boga, ale do niej podobny, w myśl łacińskiej zasady *Agens agit simile sibi* – każdy czynnik działający powoduje skutek podobny sobie³⁶. Co wyjaśnia, dlaczego w tradycji teologicznej to samo greckie pojęcie *agape*, wskazujące właśnie na węższy, religijny sens miłości, odnosi się zarówno do miłości Boga-Ojca do Syna, Boga do człowieka, jak i człowieka do Boga³⁷.

Jan Paweł II, podkreślając rolę miłości jako spoiwa, odwołuje się także do tradycji. Wyrazem miłości wczesnych gmin chrześcijańskich była bowiem *agapa*, rozumiana również jako wspólna uczta o charakterze religijnym, której punktem kulminacyjnym była Eucharystia³⁸. Papież uznaje ją za Sakrament Miłości, podkreślając fakt, że w doskonały sposób wyraża ona istotę MIŁOŚCI-BC, jak też jej p o w s z e c h n o ś ć:

Wokół stołu eucharystycznego urzeczywistnia się i uwidacznia harmonijna jedność Kościoła, tajemnica misyjnej komunii, w której wszyscy czują się synami i braćmi bez ograniczeń czy różnic związanych z rasą, językiem, wiekiem, środowiskiem społecznym lub poziomem kultury. (s. 115).

Po raz kolejny Jan Paweł II uzmysławia także konieczność aktywnego zaangażowania człowieka w budowanie więzi z Bogiem, Eucharystia jest – dla niego – szkołą wolności i miłości, która uwalnia od koncentracji na samym sobie, przygotowuje do otwierania się na innych, uczy przewycięzać powierzchowne emocje i przechodzić do miłości „afektywnej” do „efektywnej”:

Miłość bowiem to nie tylko uczucie; jest to akt woli, który polega na stałym wybieraniu dobra drugiego człowieka zamiast swojego własnego: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). (s.158).

³⁶ Por. Philippe, *O miłości*, s. 99.

³⁷ J 3, 16.

³⁸ H. Langkammer OFM, *Słownik biblijny*, Katowice 1989, s. 20, 107. Msza św. staje się – według Jana Pawła II – prawdziwym spotkaniem miłości z Bogiem, który wydał całego siebie za nas.

Powstała między Bogiem a człowiekiem „więź doskonałości”, określana jako *communio*, oznaczająca jedność Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego, ale także Boga i członków Kościoła, przejawia się w bliskości przestrzennej, czasowej, uczuciowej i metafizycznej. Powróćmy do wątku głównego: miłość jest uczuciem Boga, albo raczej – jest „z” Boga. MIŁOŚĆ-BC wiąże się zatem nierozzerwalnie z MIŁOŚCIĄ-CB i MIŁOŚCIĄ-CC, tzn. mamy tutaj do czynienia z miłością nie tylko w wymiarze boskim, ale też ludzkim, gdyż człowiek może w pełni kochać drugiego człowieka jedynie w Bogu i poprzez Boga:

Nasze obchody będą posiadały także wyraźny wymiar wspólnotowy; jest to wszak warunek niezbędny, podyktowany miłością Boga i komunią tych wszystkich, którzy czują się dziećmi jednego Ojca, braćmi w Jezusie Chrystusie, złączonymi mocą Ducha Świętego. Ponieważ należycie do wielkiej rodziny odkupionych i jesteście żywymi członkami Kościoła, przeto w tym Dniu doświadczycie zapału i radości płynących z miłości Boga, który wzywa Was do jedności i solidarności. Apel ten nie wyłącza nikogo, przeciwnie – nie zna granic i obejmuje wszystkich bez różnicy ludzi młodych, umacniając i odnawiając więzy, które łączą ich pomiędzy sobą. (s. 64).

Papież wielokrotnie przywołuje również powszechnie znany fragment *Pierwszego Listu do Koryntian* (1 Kor 13) św. Pawła, który uznać można za najogólniejszą charakterystykę omawianego uczucia: miłości idealnej, miłości Chrystusa Odkupiciela, jednocześnie Oblubieńca, który uczy „dawać siebie wedle pełnej miary osobowej godności każdego i każdej”. Charakterystyka ta przynosi kolejne elementy językowego obrazu miłości, które traktują jako składniki ramy konceptualnej. Są nimi: *cierpliwość, wybaczenie, ufność, empatia, bezinteresowność, wieczystość*.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy przypomnieć, że w pracach poświęconych konceptualizacji miłości wyróżnia się wiele elementów znaczeniowych, które można podzielić na bardziej centralne i bardziej peryferyczne. Tych dwóch kategorii nie traktuje się rygorystycznie i statycznie. Niewątpliwie podlegają one modyfikacjom historycznym, kulturowym, społecznym, a nawet jednostkowym³⁹. Rama konceptualna MIŁOŚCI-BC zawiera elementy centralne, które pojawiają się zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie; jako elementy stałe występują w literaturze teologicznej i mistycznej, a także są zgodne z odczuciami współczesnego wierzącego. Elementy peryferyczne występują rzadziej.

³⁹ Bierwiaczonek, *Religijne subkategorie miłości*, s. 95.

Do elementów centralnych zalicza się: zainteresowanie, łaskawość, miłosierdzie, szczodrość, sprawiedliwość, wybaczenie.

Do elementów bardziej peryferycznych należą: opiekuńczość, poświęcenie, ufność, cierpliwość, empatia, wierność, zazdrość, warunkowość.

Natomiast w analizowanych tekstach *Listów do młodzieży* Jana Pawła II za elementy centralne sędzę, że można uznać: wolność, bliskość, poświęcenie, łaskawość, powszechność, bezwarunkowość, miłosierdzie, szczodrość, zainteresowanie, za elementy peryferyczne zaś – cierpliwość, ufność, empatię, sprawiedliwość, wybaczenie, bezinteresowność, bezgraniczność, wieczystość.

Jednocześnie na podstawie wyników przeprowadzonych badań wyróżniam istotne cechy strukturalne prototypu MIŁOŚCI-BC: 1. Indyskryminacja, tzn. Bóg kocha każdego człowieka. 2. Chociaż w kulturze chrześcijańskiej zwykle albo Stwórca jest aktywny, albo obiekt Jego miłości, w *Listach do młodzieży* zarówno Bóg, jak i człowiek są zaangażowani.

3. Relacja miłości między Bogiem a człowiekiem jest silną więzią, która może być: konceptualizowana jako materialne ogniwo.

THE PERSUASIVE FUNCTION OF PARTICIPLES,
IN THE ADVERTISEMENT LANGUAGE
(AS INSTANCED BY THE CATALOGUE OF A COSMETIC COMPANY)

Summary

The paper is devoted to the lexical functioning in the advertisement language. The authors analyse 180 various participles as elements of 600 different collocations from the catalogue of "Avon" cosmetic company. They found them to be stimulants of consumptive activity, elements that played an essential role in persuasive information. The use of participles brings to mind some preferred traits that compose a stereotype of the modern person, such as: young age, vitality, and health, sensual attractiveness, originality, and professionalism. The participles varied with a view to their frequency and combination, and they defined cosmetics, their components, properties, and any kind of care.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: miłość, subkategorie miłości, cechy strukturalne prototypu, rama konceptualna, formuła eksplikacyjna.

Key words: love, subcategories of love, structural properties of the prototype, conceptual frame, explicative formulation.